

**ANDRZEJ FURIER** ▶▶

Uniwersytet Szczeciński

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-3745-3578>

## Gruzińskie starania o zbliżenie z Zachodem po 1991 r.

### Georgian efforts for rapprochement with the West after 1991

#### *Abstract*

The paper presents the changes in Georgian foreign policy after the collapse of the USSR. The historical context of Georgian ties with the West and attempts to build their own security policy after 1991, which required resignation from the traditional support for Germany. The analysis covers the period from the proclamation of independence and the first free parliamentary elections in 1990 to the 2013. For the politicians of the Second Republic, relations with Russia and the support shown to the Georgian state by the United States were of key importance. The August war in 2008 inhibited Georgian activity in the international arena and restored Russian influence in that country.

**Keywords:** Georgia, foreign policy after 1991, the Rose Revolution, Zviad Gamsakhurdia, Eduard Shevardnadze, Mikheil Saakashvili

### Усилия Грузии по сближению с Западом после 1991 г.

#### *Аннотация*

В статье представлены изменения во внешней политике Грузии после распада СССР. Показан исторический контекст связей Грузии с Западом и попытки по-

строения собственной политики безопасности после 1991 года, в том числе отказ от традиционной поддержки Германии. Детальный анализ охватил период от первых свободных парламентских выборов в 1990 г. и провозглашения независимости до 2013 г. Для политиков Второй республики ключевое значение имели отношения с Россией и поддержка со стороны США. Августовская война 2008 года остановила активность Грузии на международной арене и восстановила влияние России в стране.

**Ключевые слова:** Грузия, внешняя политика после 1991 года, «революция роз», Звиад Гамсахурдия, Эдуард Шеварднадзе, Михаил Саакашвили

Ostatni ubiegłoroczny numer tematyczny „Spraw Międzynarodowych” został poświęcony Kaukazowi. Rozpoczyna go wstęp, który podkreśla rozdrożny i pomostowy charakter tego regionu (Bronio, 2021, s. 7–9). Kaukaz rzeczywiście był zawsze pomostem między Europą i Azją, co ukazywało jego znaczenie w handlu między nimi, i nie stracił tego charakteru do dzisiaj. Zmieniała się forma i wielkość wymiany handlowej, bo widoczne na sztychach pochodzących z początku XIX w. karawany wielbłądów zastąpiły wybudowane pod koniec tego stulecia szlaki kolejowe i ropociągi znad Morza Kaspijskiego nad Morze Czarne. Transportowane są nimi dzisiaj towary masowe, głównie kopaliny. Czy Kaukaz znajduje się obecnie na rozdrożu? Zapewne tak, jeśli ograniczymy nasze rozważania do kierunku rozwoju politycznego tamtejszych państw, a mówiąc precyzyjnie, do warunkujących możliwości tych wyborów czynników zewnętrznych. Trzeba jednak pamiętać, że południowa część Kaukazu wybrała już dawno zachodni kierunek rozwoju i był to wybór o charakterze cywilizacyjnym. Dzisiaj problemem jest dla państw tej części Kaukazu nie tyle sam wybór, co możliwość jego realizacji. Szczególnie dobrze ukazuje to przykład Gruzji, która od przyjęcia chrześcijaństwa w IV w. związała się z europejskim kręgiem cywilizacyjnym. Nie oznaczało to braku wpływów wschodnich, co najlepiej pokazuje narodowy epos *Wepchistkaosani* i sposób przyjmowania chrześcijaństwa – w zachodniej części kraju za pośrednictwem Grecji, a we wschodniej z Anatolii i Armenii. Gruzińska kultura, kościół i państwo rozwijały się odtąd czerpiąc z obu źródeł – zachodniego i wschodniego (Furier, 1993, s. 223–231).

Artykuł wykorzystując metodę historyczną analizuje gruzińskie związki z Zachodem po rozpadzie ZSRR, odwołując się do wydarzeń z historii najnowszej. Uwagę skoncentrowano na okresie od pierwszych wolnych wyborów w 1990 r. do końca rządów prezydenta Micheila Saakaszwili w 2013 r., gdy starania o polityczne zbliżenie z Zachodem były przez Gruzję prowadzone najaktywniej. Dla ich wyjaśnienia sięgnięto do wydarzeń z najnowszej historii Gruzji (okres I Republiki), stawiając dwa główne pytania badawcze – o różnice relacji Gruzji z Zachodem dawniej i obecnie oraz wpływ Rosji na nie. Prezentując głównych zachodnich sojuszników Gruzji w kontekście historycznych zmian, postawiono pytania o to, jaka jest rola i znaczenie USA i Polski w polityce Gruzji po roku 1991.

Analizę gruzińskich działań politycznych oparto na materiałach opublikowanych, wśród których dominują artykuły i ekspertyzy. Brak monografii prezentującej gruzińską politykę zagraniczną po 1991 r. łatwo wytłumaczyć złożonością problematyki i trudnym dostępem do dokumentów z tego okresu. Dysponujemy publikacjami dotyczącymi wybranych elementów polityki II Republiki. Warte odnotowania są publikacje autorów gruzińskich, takich jak Beka Czedia i Rewaz Gaczecziladze, analizujących przemiany gruzińskiego systemu politycznego po 1991 r. (Gachechiladze, 1997, s. 103–115).

Większość monografii poświęconych historii Gruzji kończy wywody na pierwszych latach niepodległości, rzadko sięgając do czasów współczesnych<sup>1</sup>. Niewielu autorów zajęło się analizowaniem wybranych jej elementów: wpływu separatyzmów w jednostkach autonomicznych na politykę Tbilisi, kontaktów politycznych Gruzji z USA, Rosją, Polską i innymi państwami oraz jej działań na arenie międzynarodowej. Wywody najczęściej dotyczą wydarzeń z interesującego nas okresu od 1990 do 2013 r., czyli od wyborów do Rady Najwyższej GSRR do końca prezydentury Micheila Saakaszwili (Trzaskowski, 2009).

W Polsce sporo opracowań poświęcono kontaktom dyplomatycznym Gruzji z naszym krajem, chociaż ich intensywny rozwój nastąpił dopiero w XXI w. W tej grupie trzeba wyróżnić artykuły poświęcone wybranym

---

<sup>1</sup> Monografie autorów zachodnich nie analizują wydarzeń współczesnych, a kończą często wywody na pierwszych latach I Republiki. Por. King, 2008; Suny, 1994; Rayfield, 2012, s. 381–401.

wydarzeniom, w tym napisane przez osoby zaangażowane w ich kształtowanie<sup>2</sup>. Osobne miejsce zajmuje monografia poświęcona stosunkom z Polską trzech państw Południowego Kaukazu, która ma sprawozdawczy charakter i stanowi swoiste kalendarium wydarzeń (Gomółka, Borucińska-Dereszkiewicz, 2015). Na uwagę zasługują publikacje dotyczące wybranych elementów gruzińskiej polityki zagranicznej, w tym relacji ze Stanami Zjednoczonymi (Kozłowski, 2014, s. 333–364). W ostatniej grupie znajdują się opracowania analizujące gruzińską aktywność w organizacjach międzynarodowych, takich jak GUAM (Król-Mazur, 2013, s. 293–325).

### **Odzyskanie niepodległości po rozpadzie ZSRR**

Trudno zrozumieć współczesne przemiany polityczne w Gruzji bez znajomości jej najnowszej historii. Stanowiła ona ważny punkt odniesienia dla działań gruzińskich polityków opozycyjnych, ponieważ polityka historyczna stanowi jeden z głównych obszarów ich polemiki z komunistami pod koniec istnienia GSRR. Centralnym jej punktem było określenie miejsca Gruzji w świecie i stosunku Gruzinów do Zachodu i Rosji. Opozycja jednoznacznie stawiała Gruzję w gronie narodów demokratycznych, przywiązanych do wartości świata zachodniego. Czyniono to krytykując równocześnie metody sprawowania władzy przez Rosję i wyliczając ich negatywne następstwa. Zachód był dla Gruzinów alternatywą dla związku z Rosją, którą przestano postrzegać jako jego część. Odróżniało to współczesną gruzińską wizję świata od tej, jaka dominowała w świadomości Gruzinów sto lat wcześniej<sup>3</sup>.

Narastanie protestów społecznych w Gruzji pod koniec lat 80. doprowadziło do polaryzacji nastrojów społecznych i było niezwykle istotnym elementem kampanii wyborczej przed pierwszymi wolnymi wyborami do Rady Najwyższej GSRR, które odbyły się 28 października 1990 r. Wygrana sił opozycyjnych kierowanych przez Zwiada Gamsachurdę umożliwiła

---

<sup>2</sup> W polskich publikacjach okres ten obszernie prezentują: Materski, 2009; Furier, 2020.

<sup>3</sup> Gruzkańska propozycja sojuszu antymuzułmańskiego, która doprowadziła do podpisania w 1783 r. traktatu z Rosją w Gieorgijewsku umożliwiła Gruzinom przywrócenie w XIX w. kontaktów z Zachodem. W gruzińskich badaniach to wydarzenie jest bardziej eksponowane, niż późniejsze złamanie ustaleń traktatowych przez Rosję i przyłączenie ziem gruzińskich. Por. A. Surguladze, P. Surguladze, 1992.

rozpoczęcie reformowania państwa już rok przed formalnym rozpadem ZSRR. Ostra retoryka antysowiecka i antyrosyjska utrudniała nowym władzom Gruzji ułożenie relacji z Rosją na zasadach partnerstwa i równości obu stron. Nie powinno to jednak prowadzić do formułowania oskarżeń pod adresem gruzińskich polityków, który zabiegali o takie porozumienie. Kluczowe znaczenie miał bowiem sprzeciw Rosji wobec usamodzielniania się Gruzji. Nie była ona zainteresowana szukaniem porozumienia z władzami w Tbilisi, bo chciała je sobie podporządkować. Dlatego władze gruzińskie rozpoczęły szukanie sojuszników na arenie międzynarodowej, kierując kolejny raz w gruzińskiej historii uwagę na państwa zachodnie (Furier, 2021, s. 163–185).

Podjęte po proklamowaniu niepodległości Gruzji 9 kwietnia 1991 r. zabiegi o uznanie na arenie międzynarodowej nie przyniosły początkowo rezultatów, ponieważ żadne państwo nie mogło wtedy uznać gruzińskiej deklaracji suwerenności. Formalnie GSRR nadal była częścią ZSRR, a Zachodowi zależało na ustaleniu z władzami związkowymi zasad nowego światowego porządku politycznego. Dla Amerykanów, Brytyjczyków, Niemców i Francuzów kluczowe znaczenie miały negocjacje w sprawie tzw. masy spadkowej po ZSRR, w tym jego zobowiązań międzynarodowych i przyszłości arsenału jądrowego. Niemcy byli zainteresowani warunkami likwidacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej zjednoczenia z Republiką Federalną Niemiec. Na wiele sposobów, głównie finansowych, wyrażali Rosji swoją wdzięczność za zgodę na te przemiany. Był to moment zasadniczej reorientacji niemieckiej polityki zagranicznej, który w skrócie można określić jako powrót do starej polityki współpracy z Rosją. Dlatego już od prezydentury Borysa Jelcyna Niemcy okazywały Rosji wsparcie finansowe i polityczne, przygotowując grunt pod bliską współpracę w przyszłości (Furier, 2003, s. 267)<sup>4</sup>.

Sytuacja Gruzji w 1991 r. przypominała nieco tę z 1918 r., gdy sojusznicy Rosji z okresu I wojny światowej uznawali Gruzję za jej część i odkładali w czasie uznanie jej niepodległości. Rosja korzystała z tego w polityce kaukaskiej, bo nie zamierzała zrezygnować z wpływów w tym regionie. Nawet

---

<sup>4</sup> Istotnym oparciem współpracy gruzińsko-niemieckiej w XX w. było niemieckie osadnictwo na Kaukazie. Autor przeprowadził badania nad tym mało znanym problemem i przygotował do druku artykuł prezentujący stosunki kaukasko-niemieckie od końca XVIII w. (planowana publikacja w 2023 r.).

po likwidacji ZSRR i uznaniu niepodległości Gruzji na forum międzynarodowym hamowało to rozwój kontaktów Gruzji z państwami zachodnimi. Elementem utrudniającym zbliżenie Gruzji z Zachodem była tocząca się na jej terenie wojna domowa i głęboki kryzysy gospodarczy. Dlatego po likwidacji ZSRR wiele państw tylko formalnie uznało Gruzję, ale nie od razu nawiązało z nią stosunki dyplomatyczne. Tak postąpiła Polska, która po uznaniu w lutym 1992 r. niepodległości Azerbejdżanu i Armenii, dopiero 28 kwietnia 1992 r. uznała niepodległość Gruzji. Rok później został podpisany przez oba państwa traktat o przyjaźni i współpracy oraz umowy o współpracy międzyregionalnej i naukowo-kulturalnej. Nie doczekały się one jednak wtedy realizacji (*Wielki terror...*, 2016).

Kontakty polityczne polsko-gruzińskie ograniczono początkowo do koniecznych, wskutek czego dopiero w 1995 r. strona polska zdecydowała się na utworzenie placówki dyplomatycznej w Tbilisi. Jej kierowaniem zajął się mianowany dwa lata później niski rangą dyplomata – *chargé d'affaires*, a siedzibę umieszczono w starej, nieprzystosowanej do tego celu kamienicy, która mieściła w okresie międzywojennym polski konsul. Strona gruzińska jeszcze później podjęła takie działania i dlatego dopiero w 2001 r. akredytowała swojego ambasadora w Warszawie, a swoją placówkę otworzyła tam w 2003 r. Pokazuje to, jak małe znaczenie oba państwa przykładały początkowo do relacji wzajemnych (Gomółka, Borucińska-Dereszkiewicz, 2015, s. 120–123)<sup>5</sup>.

Stosunki Gruzji z innymi państwami w pierwszych latach II Republiki były napięte ze względu na jej skomplikowaną sytuację wewnętrzną. Postawa pierwszego prezydenta Zwiada Gamsachurdii, wybranego na to stanowisko w kwietniu 1991 r. przez Radę Najwyższą (potwierdziły to wybory powszechne przeprowadzone w maju 1991 r.), wywoływała liczne nieporozumienia. Podejmował on decyzje, które zaostrzyły sytuację wewnętrzną i postawiły kraj w stanie wojny – najpierw z ZSRR, a potem z Rosją. Odwołując się do argumentów historycznych i ostrej retoryki nacjonalistycznej, Gamsachurdia zabiegał o przywrócenie tradycyjnych wartości, opowiadał się za zdecydowanie za rechrystianizacją kraju i zajmował zdecydowane

---

<sup>5</sup> Wybudowana przez Polskę nowa siedziba ambasady nie zyskała początkowo akceptacji władz gruzińskich, które odmówiły przyjęcia budynku. O konsulacie II RP w Tbilisi, por. Furier, 2019.

stanowisko wobec mniejszości etnicznych. W wielu kwestiach postępował też mało racjonalnie, czego przykładem była opublikowana w Gruzji odezwa do narodu amerykańskiego, nawołująca do odwołania prezydenta USA. Nie mogło to zyskać akceptacji dalekich od konserwatyizmu elit zachodnich i utrwaliło na Zachodzie negatywny obraz tego polityka i kraju, którym rządził. Tłumaczy to w dużej mierze szybką akceptację zmiany władz w Gruzji, dokonanej na drodze wojskowego zamachu stanu w grudniu 1992 r, po którym na czele państwa stanął Eduard Szewardnadze (Materski, 2009, s. 301–303).

### Zbliżenie Gruzji z Zachodem po 1992 r.

Okres rządów Eduarda Szewardnadzego w Gruzji – od 1992 do 2003 r., przyniósł intensyfikację działań polityki zagranicznej państwa. Postkomunistyczny polityk, dawny szef gruzińskiego KGB i miejscowej kompartii, wykorzystując znajomość kraju i ludzi doprowadził najpierw do zakończenia wojny domowej ze zwolennikami obalonego prezydenta Gamsachurdii. Potem zajął się umocnieniem pozycji międzynarodowej Gruzji, do czego niezwykle użyteczne było doświadczenie i posiadane kontakty. Nawiązał je pełniąc funkcję ministra spraw zagranicznych ZSRR. Dzięki temu Szewardnadze wprowadził Gruzję do wielu organizacji i instytucji międzynarodowych, co miało ogromne znaczenie dla możliwości otrzymania pomocy międzynarodowej i przebudowy gospodarczej pogrążonego w kryzysie wewnętrznym państwa. Wobec reorientacji polityki niemieckiej należało znaleźć inne oparcie dla Gruzji na arenie międzynarodowej. Szewardnadze dostrzegł możliwości, jakie daje zwrócenie się do Stanów Zjednoczonych. Już w 1992 r. Gruzja podpisała pierwszą deklarację z USA w sprawie stosunków wzajemnych, a potem liczba różnego rodzaju porozumień między oboma państwami rosła bardzo szybko (Szewardnadze, 1992)<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> O roli Szewardnadzego w ekipie Gorbaczowa i jego działaniach po odejściu ze stanowiska ministra spraw zagranicznych obszerniej w R.G. Pichoja, *Historia władzy w Związku Radzieckim 1945–1991*, Warszawa 2011, s. 532–534 i nast. Poglądy gruzińskiego przywódcy dobrze prezentuje wydana w tym okresie autobiografia, której polskie wydanie ukazało się w 1992 r. Por. Szewardnadze, 1992.



Dla władz II Republiki kluczowym problemem pozostawały relacje z Rosją, która mimo osłabienia pod rządami Borysa Jelcyna uważnie obserwowała rozwój sytuacji w Gruzji i działała na rzecz jej dezintegracji przez popieranie separatyzmów. Równocześnie Rosja oferowała pomoc w zamian za polityczną uległość. Dlatego Gruzja na początku rządów Szewardnadzego zmieniła politykę wobec Rosji, uwzględniając jej oczekiwania i interesy. Nowy przywódca Gruzji wprowadził ją w 1993 r. do Wspólnoty Niepodległych Państw i zaakceptował pozostawienie baz rosyjskich na terenie kraju. W lutym tego roku został podpisany *Traktat o przyjaźni, stosunkach dobrosąsiedzkich i współpracy między Gruzją i Federacją Rosyjską*, który umożliwił uzyskanie rosyjskiej pomocy w rozwiązaniu konfliktu abchaskiego. Działania te wywołały ogromne wzburzenie w kraju, którego efektem było porozumienie głównych sił opozycyjnych w sprawie przeprowadzenia referendum. Mogło to zachwiać rządami Szewardnadzego, który był zmuszony do podjęcia zdecydowanych działań wobec politycznych przeciwników (Furier, 2020, s. 383–399).

Po opanowaniu sytuacji wewnętrznej i pokonaniu oporu parlamentu Szewardnadze umocnił swoją pozycję polityczną i doprowadził w 1995 r. do wyborów prezydenckich, które wygrał. Wygrane wybory były istotne, bo do nich Szewardnadze rządził jako głowa państwa, co nie miało właściwego umocowania prawnego. W kampanii prezydenckiej eksponował bardzo mocno swoje kontakty z zachodnimi politykami, co wskazywało na kierunek działań politycznych państwa w przyszłości. Nowy prezydent potwierdził te zapowiedzi uzyskaniem dużego kredytu z Międzynarodowego Funduszu Walutowego na przebudowę gruzińskiego systemu energetycznego. Miało to kluczowe znaczenie dla poprawy zaopatrzenia ludności w energię elektryczną, co wobec braków importowanego z Rosji gazu było działaniem o charakterze strategicznym. Gruzja bowiem była samowystarczalna w dziedzinie produkcji energii elektrycznej, ale dla jej wykorzystania konieczna była modernizacja sieci przesyłowej<sup>7</sup>.

---

<sup>7</sup> Gruzja ma doskonałe warunki do produkcji energii elektrycznej i 30 elektrowni wodnych. Dlatego zaspokaja w całości własne potrzeby. Obszerniej w: Kwiatkiewicz, 2021, s. 157–168.



Nadal pozostawały do rozwiązania ważne problemy w relacjach z Rosją, dotyczące rozliczenia zobowiązań z okresu radzieckiego. Był to warunek aplikowania o środki pomocowe konieczne dla reformowania gospodarki. Rosja wiązała to z koncesjami politycznymi. Dlatego ważne znaczenie miało podpisanie w marcu 1995 r. porozumienia z Rosją w sprawie delimitacji wspólnej granicy. Ceną za to była zgoda na wspólną ochronę gruzińskiej granicy zewnętrznej, co miało uzasadniać pozostawienie na jej terytorium rosyjskich baz wojskowych – we wrześniu podpisano umowę na ich stacjonowanie przez 25 lat w trzech rosyjskich bazach wojsk lądowych i jednej morskiej (Furier, 2020, s. 410–413).

Dalszą stabilizację sytuacji wewnętrznej w Gruzji potwierdzała rosyjska pomoc w uspokojeniu sytuacji w Abchazji i zakończenie toczącej się tam krwawej wojny. W takiej atmosferze nastąpiło podpisanie przez Szewardnadzego 24 sierpnia 1995 r. konstytucji, co kończyło formalnie okres przejściowy reformowania państwa. Od tej pory Gruzja zaktywizowała swoje poczynania dyplomatyczne na Zachodzie, gdzie zabiegała o pomoc finansową i szukała partnerów politycznych. Najpierw szukano sojuszników w najbliższym otoczeniu kaukaskim. Potem podjęto także starania o zbliżenie z Turcją. Miało to istotne znaczenie wobec podpisywanych od 1994 r. przez Azerbejdżan z zachodnimi koncernami kontraktów na eksploatację ropy kaspijskiej i planowanych tras ropociągów z tego kraju nad Morze Czarne. Gruzja była zainteresowana wytyczeniem ich przebiegu przez jej terytorium, rozumiejąc, że jest to element ważny dla stabilizacji ekonomicznej i politycznej. Jej dużym sukcesem była decyzja o wytyczeniu trasy głównego ropociągu do Ceychan przez ziemie gruzińskie, a drugiego do Supsy koło Poti. Od początku ostry sprzeciw wobec tych działań zgłaszała Rosja, dostrzegając w realizacji przedsięwzięcia silny impuls wzmacniający pozycję państw zakaukaskich<sup>8</sup>.

Gruzja po 1991 r. szukała zbliżenia z państwami regionu, co potwierdzało jej dążenie do samodzielności i rozwijania współpracy wielokierunkowej. Z jednej strony doszło do zbliżenia z Czeczenią, które przerwała dopiero

---

<sup>8</sup> Kontrakty na wydobycie ropy kaspijskiej, podpisane przez zachodnie koncerny i Azerbejdżan we wrześniu 1994 r., wywołały ostry sprzeciw Rosji, o czym – powołując się na zachodnie agencje – doniosły polskie gazety. Por. *Nie będzie kontraktu...*, (2014).

rosyjska agresja na ten kraj w grudniu 1994 r. Mimo rosyjskiego sprzeciwu podjęto realizację kontraktów na ropę kaspijską, co pozwoliło – pod amerykańskim patronatem – ułożyć relacje Gruzji i Azerbejdżanu. Wytyczenie szlaku budowanych po 1994 r. ropociągów z terminali koło Baku do Ceychan i Supsy przez gruzińskie terytorium stanowiło istotny element budowania międzynarodowej pozycji Gruzji. Supsa leży koło Poti, czyli starożytnego Fazis, a ropociąg stworzył mu wielką szansę rozwoju. Realizacja projektów naftowych doprowadziła pod patronatem amerykańskim do zbliżenia Gruzji z Zachodem, którego elementem było nawiązanie bliskiej współpracy z odwiecznym wrogiem – Turcją. Po UE Turcja stała się drugim partnerem handlowym Gruzji. Oznaczało to zasadniczą reorientację gruzińskiej polityki zagranicznej, która przez wiele wieków była antyturecka (Urbanik, 2014, s. 175–177).

Ważną, chociaż nie zawsze dostrzeganą, konsekwencją realizacji projektów naftowych i budowy ropociągów nad Morza Kaspijskiego nad Morze Czarne była, w dłuższej perspektywie, aktywizacja chińskiej polityki na tym terenie. Chińczycy skupili uwagę przede wszystkim na basenie Morza Kaspijskiego, ale planowali także poważne inwestycje w Gruzji. Jedną z nich miało być kupienie i modernizacja rafinerii w Batumi, czego jednak nie zrealizowano. Plany te potwierdzają wprowadzenie Gruzji na początku XXI w. do polityki globalnej (Młynarski, 2010, s. 213–236).

Tocząca się w Gruzji wojna domowa ze zwolennikami obalonego prezydenta Gamasachurdii i wojny w dawnych regionach autonomicznych utrudniały na początku ostatniej dekady XX w. rozwijanie kontaktów z państwami zachodnimi. Mimo to w czerwcu 1992 r. Gruzja przystąpiła do Północnoatlantyckiej Rady Współpracy, a 23 marca 1994 r. zgłosiła akces do programu „Partnerstwo dla Pokoju”. Działania te były negatywnie odbierane w Moskwie, co groziło odnowieniem wojny w Abchazji i destabilizacją sytuacji wewnętrznej. Takie stanowisko Rosji hamowało gruzińską aktywność na arenie międzynarodowej przez kilka lat. Dopiero uwikłanie się Rosji w wojnę czeczeńską po 1994 r. odebrano w Tbilisi jako sygnał do podjęcia większej aktywności na forum międzynarodowym. Przykładem takiej aktywności było wysłanie w 1999 r. gruzińskiego kontyngentu wojskowego do Kosowa w ramach sił pokojowych NATO Kosovo Force, które działały tam z mandatu ONZ. Był to kolejny element współpracy Gruzji z Zachodem, który stanowił

istotny argument na rzecz jej aspiracji dotyczących budowania własnej polityki bezpieczeństwa, opartej na integracji z zachodnimi strukturami politycznymi i wojskowymi. Gruzini wycofali swoich żołnierzy z Kosowa dopiero w 2008 r.<sup>9</sup>

Po ustabilizowaniu sytuacji wewnętrznej i ułożeniu relacji z Rosją Szewardnadze starał się wykorzystać organizacje międzynarodowe do wzmocnienia pozycji Gruzji. Zapowiedź tej polityki stanowiło powołanie w 1997 r. w Strasburgu grupy GUAM, która połączyła Gruzję z Ukrainą, Azerbejdżanem i Mołdową. Z platformy kontaktów wzajemnych po kilku latach przekształciła się ona na spotkaniu w Jałcie w regionalną organizację łączącą państwa czarnomorskie i kaspijskie w celu budowania wspólnej przestrzeni gospodarczej. Uderzało to w interesy Rosji i dlatego spotkało się z jej zdecydowanym przeciwdziałaniem. W promowanie tej inicjatywy zaangażowała się aktywnie Polska, której prezydent – Lech Kaczyński, w lipcu 2008 r. wziął udział w III Szczycie GUAM, który odbył się w Tbilisi (Kowal, 2021, s. 101–127).

Gruzini próbowali wykorzystać forum OBWE do uwalniania się z wcześniejszych zobowiązań wobec Rosji. Na stambulskim szczycie tej organizacji w 1999 r. OBWE zwróciła się do Rosji o zamknięcie do 2001 r. jej baz wojskowych w Waziani i Gudaucie. Potwierdzeniem nowego kursu politycznego Gruzji była zapowiedziana przez Szewardnadzego w kampanii prezydenckiej 2000 r. akcesja państwa do NATO. Gruzja zgłosiła to stanowisko na praskim szczycie paktu w listopadzie 2002 r. Wcześniej, bo już kilka miesięcy po wyborczym zwycięstwie, Szewardnadze podpisał umowę ze Stanami Zjednoczonymi o współpracy wojskowej, co rozpoczęło proces przebudowy jej sił zbrojnych. Gruzja aktywnie działała w programie „Partnerstwo dla pokoju”, który umożliwił jej rozwijanie współpracy wojskowej z państwami zachodnimi. W efekcie dokonano reorganizacji i przebrojenia gruzińskich sił zbrojnych dzięki zakupom broni, wyposażenia i szkoleniom przez zachodnich instruktorów. Wojsko zostało dostosowane do standardów natowskich, co było warunkiem koniecznym akcesji do paktu<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Na temat konfliktu abchaskiego por. Czerwononaja, 1994.

<sup>10</sup> Analityk Instytutu Kościuszki w artykule na ten temat odnotował wpływ aktualnej polityki USA na stosunek do Gruzji. Od braku zainteresowania w ostatniej dekadzie XX

Rosja szybko dostrzegła reorientację gruzińskiej polityki zagranicznej i bardzo zdecydowanie wyraziła swój sprzeciw wobec niej. Od początku prezydentury Władimira Putina widoczne było nasilenie działań, które szybko doprowadziły do radykalnego pogorszenia warunków życia Gruzynów. Celem tej polityki Rosji było doprowadzenie Gruzji do stanu państwa upadłego, nad którym łatwo byłoby sprawować kontrolę. Stosowano różne formy presji, uderzające w obywateli i państwo. Rosja ograniczyła możliwości wyjazdu z Gruzji osobom zarabiającym na jej terytorium, co w związku z dużym znaczeniem tej emigracji wpłynęło na obniżenie poziomu życia ich rodzin. O ile w pierwszych latach niepodległości dominowali w grupie migrującej przedstawiciele ludności niegruzińskiej, to później zwiększyła się także liczba wyjeżdżających w celach zarobkowych Gruzynów. Z czasem wyjazdy te objęły także kraje spoza obszaru dawnego ZSRR – w tym Polskę<sup>11</sup>.

Rosja stosowała przez cały okres po rozpadzie ZSRR ekonomiczne formy presji wobec Gruzji. Przyjmowały one różne formy – od utrudnień w nawiązywaniu kontaktów biznesowych i zerwanie dawnych powiązań gospodarczych, po nakładanie embarga na gruzińskie towary eksportowe. Podjęła w końcu także działania militarne, pokazujące gotowość do podjęcia akcji zbrojnej przeciw Gruzji. Już latem 2002 r. rosyjskie lotnictwo dokonało nalotu bombowego na pograniczny z Czeczenią wąwóz Pankisi, jako pretekst podając konieczność zniszczenia zlokalizowanych tam baz terrorystów czeczeńskich. Niesłusznie to wydarzenie jest pomijane przez badaczy lub traktowane jako mało znaczący incydent. W rzeczywistości ten akt agresji z 2002 r. stanowił zapowiedź gotowości Rosji do wykorzystania wojska w celu przywrócenia jej wpływów w Gruzji. W toku działań dyplomatycznych po ataku lotniczym wyrażono to bardzo dosłownie, a podpisane 6 września 2002 r. porozumienie gruzińsko-rosyjskie było prestiżową porażką Gruzji. W zamian za rozwiązanie problemu zadłużenia wobec Rosji (przyjęcie tzw. opcji zerowej), Gruzja zgodziła się na wspólne zwalczanie terroryzmu w rejonie Pankisi. Oznaczało to w praktyce upokorzenie dla Gruzynów, którzy

---

w. do wzrostu w czasie prezydentury Busha, po odejście od jej popierania przez Obamę po 2009 r. Por. Kozłowski, 2014, s. 333–364.

<sup>11</sup> Problem ogromnego wzrostu liczby osób emigrujących z Gruzji w okresie kryzysu ekonomicznego i politycznego po 1991 r. był jednym z najważniejszych dla władz tego państwa. Ukazują go kolejne publikacje: Gachechiladze, 1997; Swanidze, 1999, s. 147–155.

nie tylko nie odpowiedzieli na akt agresji na swoje terytorium sprzeczny z prawem międzynarodowym, ale zostali zmuszeni do zaakceptowania rosyjskiej narracji, a przez to uznania zasadności jej ataku zbrojnego na swoje terytorium. Był to bardzo groźny precedens, a może nawet próba generalna przed późniejszą agresją na pełną skalę (Furier, 2020, s. 454–456).

W ostatnich latach rządów Szewardnadzego trwało zbrojne zawieszenie broni w kontaktach rosyjsko-gruzińskich: Gruzini intensyfikowali współpracę z USA i państwami zachodnimi, a Rosjanie nasilali akty wrogości wobec Gruzji. Starając się zdestabilizować ją wewnątrz kolejnym razem wykorzystali separatyzmy abchaski i osetyjski, wspierając działania w tych regionach skierowane przeciw Gruzji. Faktycznie uniemożliwiały one rozwiązanie obu konfliktów i utrzymywały stan dezintegracji terytorialnej państwa gruzińskiego. Wbrew wcześniejszym ustaleniom Rosja nie wycofała z Abchazji swoich sił zbrojnych wprowadzonych tam jako rozjemcze pod flagą WNP, z mandatem do 2002 r. Wtedy stało się jasne, że polityka prowadzona wobec niej przez Gruzję nie przynosi spodziewanych rezultatów. W takiej złożonej sytuacji dobiegły końca rządy Szewardnadzego, którego w listopadzie 2003 r. od władzy odsunął w wyniku tzw. rewolucji róż niedawny współpracownik – Micheil Saakaszwili.

### **Prozachodnia polityka prezydenta Micheila Saakaszwili**

Przeprowadzone po rewolucji róż w styczniu 2004 r. wybory prezydenckie były, mimo zgłoszonych sześciu kandydatów, rodzajem referendum poparcia dla Micheila Saakaszwili. Otrzymał on 96% głosów przy rekordowej frekwencji 83% uprawnionych. Oznaczało to zdecydowane poparcie dla nowego lidera, za którym kryło się oczekiwanie zaktywizowania przez niego gruzińskiej polityki. I rzeczywiście, po wyborach parlamentarnych przeprowadzonych 28 marca 2004 r., które wygrali zwolennicy Saakaszwilego („Ruch Narodowy – Demokraci”), władze Gruzji podjęły próbę realizacji działań reformatorskich. Objęły one politykę wewnętrzną i zagraniczną. Nowy prezydent, rozumiejąc przyczyny niezadowolenia Gruzynów, rozpoczął swoje rządy od porządkowania sfery bezpieczeństwa publicznego i gospodarki. Opierał się na młodych kadrach, które zamieniły uwikłanych w dawne układy urzędników. Na wysokie stanowiska powoływał kobiety, co

było nowością w gruzińskiej polityce. Wymiana kadr objęła także policję, co zyskało ogromne uznanie zmęczonych bezmierną korupcją tej instytucji Gruzinów. W gospodarce poszerzono wsparcie dla procesów prywatyzacji i nasilono starania o zwiększenie liczby inwestycji zagranicznych. Zreformowano system oświatowy, likwidując patologiczne pozostałości okresu radzieckiego. Działania te przyniosły już po kilku latach widoczne zmiany i umocniły poparcie społeczne dla obozu rządzącego (Matusiak, 2014, s. 1–8).

W gruzińskiej polityce zagranicznej po 2004 r. zwiększyła się intensywność kontaktów z partnerami zagranicznymi, których początkowo traktowano z równą uwagą. Saakaszwili z pierwszą wizytą poleciał do Moskwy, co miało podkreślić znaczenie stosunków bilateralnych z Rosją, ale nie zdało się na wiele. Propozycji oparcia wzajemnych relacji na zasadach partnerskich wysłuchano na Kremlu jako potwierdzenia dążenia Gruzji do politycznej samodzielności. Rosjanie wykonali kilka drobnych gestów, które jednak nie miały wpływu na ich zasadniczą linię polityczną. Wzięli na przykład udział w pozbawieniu władzy dystansującego się od Tbilisi Aslana Abaszidze w Adżarii, który dotąd cieszył się rosyjskim poparciem. W sprawie swoich baz wojskowych oraz popierania niezależności Abchazji i Osetii Południowej nie zmienili stanowiska. Oznaczało to kurs kolizyjny wobec zabiegów władz tbiliskich, których najważniejszym celem pozostawała reintegracja terytorialna państwa przez przywrócenie kontroli nad dawnymi jednostkami autonomicznymi – abchaską i osetyjską. Gruzini ucieszyli się z sukcesu Saakaszwilego w sprawie Adżarii, ale oczekiwali dalszych działań<sup>12</sup>.

Początek XXI w. przyniósł próbę poszerzenia obszaru kontaktów politycznych Gruzji o nowe państwa. Znalazła się wśród nich także Polska, która po wizycie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w Tbilisi w listopadzie 2001 r. nasiliła kontakty z tym państwem w sferze politycznej i gospodarczej. Gruzini parlamentarzyści z uwagą wysłuchali wystąpienia polskiego prezydenta w parlamencie na temat bezpieczeństwa światowego („Rocznik Polskiej...”, 2002, s. 301). Kontynuacja tej polityki nastąpiła po 2006

---

<sup>12</sup> O tym jak duże zainteresowanie wzbudziło to wydarzenie na świecie mówi przedrukowana z „Financial Times” informacja zatytułowana *Koniec rządów Aslana Abaszidze w zbuntowanej gruzińskiej prowincji* (*Koniec rządów...*, 2004).

r., gdy kolejne wizyty prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Gruzji i Micheila Saakaszwili w Warszawie zacieśniły współpracę obu krajów. Polska stała się dla Gruzji strategicznym partnerem, popierającym ją na szczytach OBWE i promującym jej członkostwo w NATO, co przy amerykańskim poparciu dobrze rokowało gruzińskim staraniom (Molo, 2015, s. 159–161).

Gruzja pod rządami Saakaszwilego podjęła próbę intensyfikacji swojej polityki prozachodniej i jej silniejszego oparcia na Stanach Zjednoczonych. Miała temu służyć wizyta prezydenta George’a W. Busha w Tbilisi 20 marca 2005 r. Jego przemówienie wygłoszone do zgromadzonych w stolicy 200 tys. Gruzynów zostało przyjęte z entuzjazmem. Amerykański prezydent nie tylko komplementował gruzińskie dokonania z rewolucją róż na czele, ale także obiecał pomoc w załatwieniu wszystkich najważniejszych spraw: od poparcia dla integralności terytorialnej i wycofania wojsk rosyjskich z jej terytorium, po wsparcie starań o członkostwo w NATO. Ośmielony tą retoryką Saakaszwili już kilka dni po zakończeniu wizyty Busha zapowiedział likwidację rosyjskich baz i nasilił proamerykański kurs gruzińskiej polityki. Porozumienie w sprawie baz z Rosją podpisano rok później i zostały one zlikwidowane do 27 czerwca 2007 r. Towarzyszyła temu dyskusja w parlamencie o celowości dalszego członkostwa Gruzji w WNP. Dla Rosji były to sygnały niepokojące, bo oznaczały wzrost samodzielności politycznej Gruzji. Do zdecydowanych działań władze moskiewskie skłoniła aktywizacja działań Gruzji na forum GUAM, które zagrażało interesom rosyjskim w basenach Morza Czarnego i Kaspijskiego (Trzaskowski, 2009, s. 91–128).

Zabieganie o przychylność Rosji i pomocy Zachodu przez ekipę Saakaszwilego można uznać za kontynuację ostatnich lat rządów Szewardnadzego. Jednak nie odpowiadało to oczekiwaniom Rosji, która w działaniach gruzińskich dostrzegła próbę usamodzielnienia się i dlatego zdecydowała się na podjęcie ostrych kroków przeciw Gruzji. Początkowo dotyczyły one sfery gospodarczej – podniesione zostały o 200% ceny dostarczanego do Gruzji gazu, co stało się swoistym motywem przewodnim rosyjskiej polityki na początku XXI w. W związku z tym, że z Rosji pochodziła całość zaopatrzenia kraju w ten surowiec, wywołało to ogromny kryzys energetyczny w Gruzji. W 2006 r. Rosja nałożyła embargo na gruzińskie produkty eksportowe – wino, wodę mineralną, produkty roślinne. Nastąpiło to wkrótce po tym,



jak państwa zachodnie zadeklarowały zainwestowanie w Gruzji miliarda dolarów, a USA postanowiły dołożyć podobną sumę inwestycji. W tych działaniach można było dostrzec swoistą rywalizację o wpływy w Gruzji, w której Rosja przeważała w działaniach doraźnych, a Zachód w długoterminowych (Furier, 2020, s. 469–470).

Gruzja, dostrzegając rosnące zagrożenie ze strony północnego sąsiada, przyspieszyła swoje zabiegi o integrację z zachodnim systemem bezpieczeństwa. Kluczowe znaczenie miały starania o członkostwo w NATO, którego kolejnym etapem było uzgodnienie w 2004 r. „Planu Działania w ramach Indywidualnego Partnerstwa”. Doprowadził on dwa lata później do oferty „zintensyfikowanego dialogu” z Paktem. Kolejnym krokiem miało być uzyskanie „Planu Działania na rzecz Członkostwa”, jednak szczyt NATO w Bukareszcie w kwietniu 2008 r., mimo werbalnej zgody na akcesję Gruzji i Ukrainy do Paktu, nie podjął takiej decyzji. Zgodzono się tam na przyjęcie Albanii i Chorwacji i zapowiedziano otwartość Paktu na starania państw bałkańskich. Mimo poparcia dwóch najsilniejszych członków NATO – USA i Wielkiej Brytanii, Gruzja (i popierająca ją Polska) przegrały w Bukareszcie<sup>13</sup>.

Decyzje szczytu bukareszteńskiego NATO odczytano w Rosji jako wskazówkę, że może to być ostatni moment politycznego osamotnienia Gruzji, umożliwiający wywarcie na nią presji. W literaturze przedmiotu można spotkać różne opinie dotyczące tego wydarzenia, a niektórzy polscy eksperci próbują przekonywać, że gruzińskie zabiegi popierane przez Amerykanów i Brytyjczyków nie uzyskały aprobaty wobec sprzeciwu Niemiec. To ostatnie jest pewne i wynika przede wszystkim ze zmiany orientacji niemieckiej polityki wobec Gruzji spowodowanej zbliżeniem niemieckim z Rosją. Dyplomatyczne niepowodzenie Gruzji w Bukareszcie było ważnym elementem skłaniającym Rosję do podjęcia decyzji o dokonaniu zbrojnej agresji na ten kraj 7 sierpnia 2008 r. Wojna z Rosją trwała tylko kilka dni, ale wstrząsnęła Gruzją i jej mieszkańcami. Taktyka działań wojsk rosyjskich obejmowała,

---

<sup>13</sup> W polskich publikacjach można znaleźć prezentację szczytu NATO w Bukareszcie, jako polską ofensywę dyplomatyczną, która zakończyła się niepowodzeniem. Por. Kowal, 2021, s. 118–119. Godna polecenia jest opublikowana w tym samym czasopiśmie rozmowa na ten temat Pawła Kowala z Radosławem Sikorskim (wówczas polskim ministrem spraw zagranicznych). Por. *Rok 2008...*, 2021, s. 13–16.

po zniszczeniu centrów łączności i zdobyciu panowania w powietrzu, wprowadzenie na terytorium Gruzji dużych kolumn sił pancernych, za którymi posuwały się silne grupy najemników, grabiących i terroryzujących ludność cywilną. Wojsko gruzińskie już w pierwszych dniach straciło zdolność bojową i nie potrafiło zahamować postępów agresora. Dlatego w następnych dniach główne uderzenia Rosjan były wymierzone w cele cywilne – niszczone miasta, zasiewy, budynki mieszkalne i obiekty infrastruktury. Celem tych działań było sterroryzowanie Gruzinów i złamanie ich ducha. Kunktatorska postawa mocarstw zachodnich, które ograniczyły swoje działania do papierowych protestów i pomocy humanitarnej, przekonała Gruzinów, że są osamotnieni wobec rosyjskiej agresji<sup>14</sup>.

Rozmiary politycznego osamotnienia Gruzji najlepiej pokazały wysiłki mediacyjne francuskiego prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego, którego zabiegi w Moskwie zakończyły się spisaniem sześciopunktowego planu pokojowego 12 sierpnia 2008 r., który nie został przyjęty przez Gruzję. Podpisany trzy dni później dokument, zawierający plan pokojowego uregulowania konfliktu, oznaczał całkowitą klęskę Gruzji, bo chociaż Rosja wycofywała swoje wojska z terenu republiki, to pozostawiała je w autonomiach, utrzymując stan permanentnej presji na władze tbiliskie. Nie mógł takiej ugodowej i kunktatorskiej postawy Zachodu zmienić akt niezwykłej odwagi, jakim był przyjazd do gruzińskiej stolicy grupy przywódców pięciu państw środkowoeuropejskich z Lechem Kaczyńskim na czele, bo nie oni podejmowali decyzje polityczne i nie oni wyznaczyli kierunek europejskiej polityki<sup>15</sup>.

Zaraz po zakończeniu wojny do Tbilisi udał się korowód polityków z całego świata, którzy wygłaszali pusto brzmiące dla Gruzinów deklaracje. Byli w tej grupie także najważniejsi politycy amerykańscy – najpierw Condoleeza Rice (która patronowała podpisanemu 15 sierpnia pokojowi z Rosją) i Dick Cheney (jesień 2008 r.). Potem wizytę w Gruzji złożył amerykański wiceprezydent Joe Biden, którego jednak nie witały już takie tłumy, jak wcześniej Busha.

---

<sup>14</sup> Działający w porozumieniu z Niemcami francuski prezydent bardzo zabiegał na forum międzynarodowym o złagodzenie siły potępienia Rosji za agresję na Gruzję (Materski, 2009, s. 370-373).

<sup>15</sup> Tak prezentuje to ówczesny minister spraw zagranicznych RP, określając wyjazd mianem awanturnictwa, które było spóźnione o kilka dni i dlatego nie miało wpływu na toczące się negocjacje z Putinem. Por. *Rok 2008...*, 2021, s. 21–23.

Wizyta tego polityka 21 lipca 2009 r. odbyła się z pełnymi honorami, a w wypowiedziach amerykański wiceprezydent twardo zadeklarował, że Rosja musi się cofnąć. Jak dzisiaj wiemy – ani nie musiała, ani tego nie zrobiła<sup>16</sup>.

Kłęski Gruzji w 2008 r. Zachód nie zdołał pokryć ogromną pomocą finansową przekazaną na odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych. Także aktywne działania dyplomatyczne nie mogły zmienić sytuacji, chociaż trzeba odnotować, że 9 stycznia 2009 r. Gruzja podpisała z USA „Kartę Strategicznego Partnerstwa”. Przyspieszono także działania podejmowane od wielu lat, których celem była integracja Gruzji z Unią Europejską. Warto przypomnieć, że już w 1996 r. podpisane zostało „Porozumienie o Partnerstwie i Współpracy”, a trzy lata później Gruzja została przyjęta do Rady Europy. Istotne znaczenie dla dalszych przemian w Gruzji miało włączenie jej do „Europejskiej Polityki Sąsiedztwa” w 2004 r., co umożliwiło aplikowanie o środki pomocowe. Duże wsparcie w propagowaniu zachodnich rozwiązań ekonomicznych i społecznych odegrały gruzińskie organizacje pozarządowe, które pozyskały ogromne środki na różne projekty, aktywizujące społeczeństwo do działania w konkretnych dziedzinach, jak reforma oświaty i lokalne inicjatywy modernizujące infrastrukturę (Furier, 2011, s. 157–178).

W 2009 r. Gruzję zaproszono do „Partnerstwa Wschodniego”, które było inicjatywą UE skierowaną do sześciu państw wschodnioeuropejskich. Celem projektu było stworzenie forum kontaktów służących zbliżeniu tych państw do UE, przez integrację gospodarczą i rozwijanie kontaktów personalnych (np. znoszenie rygorów wizowych). Bardzo dużą wagę przywiązywano do budowania społeczeństwa obywatelskiego i troski o równość praw obywateli. Dla zaproszonych państw była to szansa na przystosowywanie do standardów Unii w dziedzinach gospodarczej i społecznej. Razem z Gruzją zaproszono do tego projektu Ukrainę, Białoruś, Mołdowę i pozostałe państwa Kaukazu Południowego (Białoruś zawiesiła członkostwo w 2019 r.). Gruzja była pierwszym państwem, które na trzecim szczycie Partnerstwa w Wilnie, 28–29 listopada 2013 r., parafowało „Układ o Stowarzyszeniu” wraz z „Umową o pogłębionej i kompleksowej strefie wolego handlu” i podpisało go 27 czerwca 2014 r. Wymienione działania polityczne po 2008 r. potwierdziły

---

<sup>16</sup> W czasie wizyty Biden potwierdził polityczny powrót USA do Gruzji, o czym agencja Reuters doniosła w materiale pod życzeniowym tytułem: *U.S. backs Georgia*, 2009.

wolę kontynuowania przez gruzińską dyplomację starań o zbliżenie z Unią. Jednak nie towarzyszyła im taka duża aktywność na forum międzynarodowym jak wcześniej<sup>17</sup>.

Utrzymanie prozachodniego kursu politycznego przez Gruzję po przegranych przez obóz polityczny Saakaszwilego wyborach parlamentarnych w październiku 2012 r. było trudne. Do władzy doszli politycy skupieni wokół miliardera Bidziny Iwaniszwilego, który swój ogromny majątek zawdzięczał interesom w Rosji. Postawiło to na porządku dnia problem zmiany relacji z tym państwem, a jej ważnym elementem było wyeliminowanie z gruzińskiej polityki odsuniętego od władzy Saakaszwilego. Gdy opuścił on kraj, wykorzystano do walki z nim oskarżenia o łamanie prawa, które zakończyły się postawieniem zarzutów przez prokuraturę. W komentarzu do tej zmiany napisanym w 2014 r. przez polskich ekspertów wskazano, że:

Postawienie zarzutów Saakaszwilemu przez gruzińską prokuraturę sprzyja rosyjskiej propagandzie, która przedstawiała go jako głównego winowajcę sierpniowej wojny w Osetii Południowej. W razie wyroku skazującego uznanie czynów byłego prezydenta Gruzji za przestępcze byłoby dla Kremla propagandowym sukcesem. Nie należy jednak zakładać, że działania gruzińskiego rządu i prokuratury są inspirowane przez Rosję. Przedstawianie przez Saakaszwilego „Gruzińskiego Marzenia” jako koalicji prorosyjskiej jest oceną niepopartą żadnymi mocnymi dowodami – przeczy jej dotychczasowa polityka tego ugrupowania, w tym doprowadzenie Gruzji do stowarzyszenia z UE (Radziejowska, Zasztowt, 2014).

Kolejne przesilenia polityczne i wymiana elity politycznej w Gruzji skłoniły niektórych analityków do postawienia pytania o trwałość prozachodniego kierunku rozwoju Gruzji. Na przykład odwołanie ministrów znanych z aktywności proeuropejskiej w 2014 r. uznano za sygnał wskazujący na możliwą zmianę kursu politycznego. Wyrok gruzińskiego sądu zmusił byłego prezydenta do przedłużenia w następnych latach pobytu na emigracji, a po powrocie do kraju w 2022 r. został on aresztowany i osadzony w więzieniu. Okrucieństwo z jakim został potraktowany skutkowało falą krytyki

---

<sup>17</sup> O celach i działaniach Partnerstwa Wschodniego szczegółowo na stronie internetowej Rady Europy: <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eastern-partnership/>.

dotyczącej praworządności w Gruzji i metod działania władz gruzińskich. Symbolem zmian jakie dokonały się w tym państwie były zorganizowane wtedy przez gruzińską opozycję demonstracje z żądaniem podjęcia przez władze działań na rzecz akcesji do Unii Europejskiej (Matusiak, 2014).

### Podsumowanie

Gruzja ze względu na otoczenie przez duże państwa była zmuszona zawsze szukać sojuszników, balansując między siłą wpływów Wschodu a swoim przywiązaniem do wartości Zachodu. W okresie II Republiki dokonała się zmiana sojusznika Gruzji w zabiegach o zbliżenie z Zachodem, bo miejsce Niemiec zajęły Stany Zjednoczone. Ta zmiana w gruzińskiej polityce zagranicznej miała istotne konsekwencje. Dopóki bowiem USA prowadziły aktywną politykę w Europie, Gruzja czyniła postępy w swojej polityce odzyskiwania pełnej suwerenności. Kiedy w Waszyngtonie zdecydowano się na przekazanie decyzji dotyczących spraw europejskich Niemcom, Gruzja straciła oparcie dla swoich działań.

Największą przeszkodę dla gruzińskich działań na arenie międzynarodowej stanowiła po 1991 r. polityka Rosji, która mogła liczyć na poparcie Niemiec i Francji. Dla Gruzji była to bolesna zmiana, bo oba państwa w przeszłości stanowiły oparcie dla jej władz – w Paryżu rezydował rząd emigracyjny I Republiki, a w Niemczech w okresie między wojnami światowymi aktywnie działała z pomocą władz liczna grupa emigrantów. Teraz oba państwa przestały popierać Gruzję, zabiegając o rozwój współpracy z Rosją. Zmusiło to gruzińskie elity polityczne do szukania nowych sprzymierzeńców na arenie międzynarodowej. Dlatego strategicznego znaczenia nabrały relacji ze Stanami Zjednoczonymi, których ważnym elementem było zbliżenie do ich sojuszników – w tym Turcji. W gronie państw wspierających Gruzję znalazła się Polska, która jednak, w odróżnieniu od wymienionych wyżej sojuszników, nie uzyskuje z tego tytułu żadnych korzyści.

Polski kontekst gruzińskiej polityki na arenie międzynarodowej jest interesujący przede wszystkim dlatego, że ukazuje jej cechy w relacjach z Zachodem. Pierwszą jest pewne opóźnienie w rozwijaniu wzajemnych relacji, co wynikało przede wszystkim z gruzińskich problemów wewnętrznych i uwarunkowań polityki globalnej. Drugą cechą jest duża deklaratorywność

podejmowanych działań i ich powierzchowny charakter, ograniczony do oficjalnych wizyt i gestów, mających często jedynie wymiar symboliczny. Niekiedy można nawet mówić o rozbieżności między deklaracjami składanymi przy takich okazjach, a rzeczywistymi działaniami. Na przykład, mimo wielu zapewnień o przyjaźni i szacunku Gruzinów do Polaków, realizowaniu wspólnych przedsięwzięć naukowych i wizyt oficjalnych, w rzeczywistości stosunki polityczne polsko-gruzińskie są bardzo powierzchowne. Można przywołać liczne przykłady mało efektywnych działań z obu stron. Gruzini pominęli w swoich oficjalnych publikacjach rocznicowych polską obecność w gruzińskich przemianach politycznych z okresu I Republiki. Dowiodły tego obchody setnej rocznicy niepodległości w obu krajach, w czasie których tylko strona polska, wysyłając do Tbilisi wystawę, starała się pokazać co wtedy łączyło oba państwa (Furier, 2021, s. 261–275).

PROF. DR HAB. ANDRZEJ FURIER

---

Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie  
Uniwersytet Szczeciński  
ul. Krakowska 71/79, 71–003 Szczecin  
andrzej.furier@usz.edu.pl

## Bibliografia

### Materiały źródłowe

- Szewarnadze, E. (1992). *Przyszłość należy do wolności*. Warszawa.
- Wielki Terror w sowieckiej Gruzji 1937–1938. Represje wobec Polaków. Polacy w Gruzji – Gruzini w Polsce* (2016). Wybór dokumentów i red. D. Alawerdaszwili, E. Kukhalaszwili, W. Luarsabszwili, S. Koller, M. Majewski, O. Tuszuraszwili, t. 1. Warszawa – Tbilisi.
- „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” (2002).
- Rok 2008 w relacjach polsko-gruzińskich. Rozmowa Pawła Kowala z Radosławem Sikorskim (2021). *Sprawy Międzynarodowe*, 74(4), s. 13–26

### Opracowania

- Bronio, J., Kowal, P. (2021). Armenia, Azerbejdżan, Gruzja. Kaukaz Południowy na rozdrożu? *Sprawy Międzynarodowe*, 74(4), s. 7–9.
- Chedia, B. (2009). Dilemma of the Georgian elections: political transformations or a slide toward non-liberal democracy. *Central Asia and the Caucasus*, 1(55), s. 103–115.

- Czerwonnaja, S. (1994). *Conflict in the Caucasus. Abkhasien, Georgia, and Russian Shadow*. London.
- Furier, A. (2011). Przemiany polityczne we współczesnej Gruzji a aktywność społeczna jej mieszkańców. *Teka Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych – OL PAN*, VI, s. 157–178.
- Furier, A. (2019). *Kaukaz w dokumentach polskiej służby konsularnej z okresu międzywojennego*. Szczecin.
- Furier, A. (2021). Wybory do Rady Najwyższej Gruzińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej 28 października 1990 r. – koniec komunistycznego monopolu władzy. *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*, 56(2), s. 163–185.
- Furier, A. (1993). Gruzja i Gruzini. *Sprawy Narodowościowe. Seria nowa*, II, 2(3), s. 223–231.
- Furier, A. (2020). *Gruzja niepodległa – od monarchii do republiki*. Toruń.
- Furier, A. (2021). W stulecie niepodległości Gruzji – kilka uwag o publikacji gruzińskiego historyka. *Sprawy Międzynarodowe*, 74(4), s. 261–275.
- Gachechiladze, R. (1997). *Population Migration in Georgia and Its Socio-Economic Consequences*. Tbilisi.
- Gomółka, K., Borucińska-Dereszkiewicz, I. (2015). *Stosunki Polski z Armenią, Azerbejdżanem i Gruzją na przełomie XX i XXI wieku*. Toruń.
- King Ch. (2008). *The Ghost of Freedom. A History of the Caucasus*. Oxford (wyd. pol.: Kraków 2010).
- Kowal, P. (2021). Gruzja w polityce Polski w latach 1991–2009 (rozważania na gruncie teorii nowoczesnych imaginariów społecznych Charlesa Taylora). *Sprawy Międzynarodowe*, 74(4), s. 101–127.
- Kozłowski, A. (2014). Rola Gruzji w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych w XXI wieku. *Politeja*, 32, s. 333–364.
- Król-Mazur, R. (2013). GU(U)AM – od deklaracji po rzeczywistość. *Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej*, LXVIII, s. 293–325.
- Kwiatkiewicz, P. (2021). *Energetyka i jej przyszłość w państwach Kaukazu Południowego a stosunki międzynarodowe w regionie*. Poznań.
- Materski, W. (2009). *Gruzja*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Młynarski, T. (2010). Strategiczne implikacje energetycznej rywalizacji w basenie Morza Kaspijskiego w XXI wieku: Unia Europejska – Rosja – Chiny: interesy, ekspansja, współpraca. *Politeja*, 14, s. 213–236.
- Molo, B. (2015). Polska a wybrane kraje WNP. W: E. Cziomer (red.). *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Polski po 1989 roku* (s. 159–161). Kraków.
- Radziejowska, M., Zasztowt, K. (2014). Gruziński dylemat: polityka „grubej kreski” czy rozliczenie win poprzedniej władzy. *Biuletyn PISM*, 101(1213). Warszawa.
- Rayfield, D. (2012). *Edge of Empires. A History of Georgia*. London.
- Suny, R.G. (1994). *The Making of the Georgian Nation*. Bloomington.
- Surguladze, A., Surguladze, P. (1992.). *Sakarthwelos istoria. Sakithawi cigni 1783–1990*. Tbilisi
- Swanidze, G. (1999). Priczyny i dynamika emigracji nasilenija iz Gruzii. *Centralnaja Azija i Kawkaz*, 2(3), s. 147–155.



Trzaskowski, P. (2009). *Gruzińska „rewolucja róż”*: Zachód i idea Zachodu a przemiany polityczne w Gruzji. Warszawa.

Urbanik, K. (2014). *Stosunki Turcji z państwami Południowego Kaukazu. Perspektywy rozwiązania istniejących konfliktów*. *Przegląd Geopolityczny*, 9, s. 175–177.

**Materiały internetowe:**

*Koniec rządów Asłana Abaszydze w zbuntowanej gruzińskiej prowincji*. Pobrane z: <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Koniec-rzadow-Aslana-Abaszydze-w-zbuntowanej-gruzińskiej-prowincji-1125380.html>.

*Nie będzie kontraktu stulecia*. „Gazeta Wyborcza” z 23.09.1994 r. Pobrane z: <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/163429/Nie-bedzie-kontraktu-stulecia>.

Matusiak, M. (2014). Gruzja – między marzeniem a rzeczywistością. *Komentarze OSW*, 133, s. 1–8. Pobrane z: [https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze\\_133.pdf](https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_133.pdf).

Matusiak, M. (b.d.), Kryzys polityczny w Gruzji – dalszy kurs pod znakiem zapytania. Pobrane z: <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/14196?t=OSW-o-kryzysie-politycznym-w-Gruzji#>.

O celach i działaniach Partnerstwa Wschodniego szczegółowo na stronie Rady Europy. Pobrane z: <https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eastern-partnership/>.

*U.S. backs Georgia, Russia must pull back*. Reuters z 23.07.2009. Pobrane z: <https://www.reuters.com/article/us-georgia-biden-idUSTRE56M1YV20090723>.